

Z Brazylii... niczym Brazylia

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 21.09.2014, 22:20:00

Co za wieczór! Jakich wspaniałych emocji dostarczyli nam siatkarze. Po 40 latach znowu zostali mistrzami świata. A w finale pokonali nie byle kogo, bo najlepszą... drużyną świata ostatnich lat, czyli Brazylię. Kiedy oglądam ten historyczny dla nas finał, przypomni mi się inny. Zwłaszcza sety drugi i czwarty z katowickiego Spodka przypomni mi wspaniałą... walkę, jaką... stoczyły drużyny Brazylii i Włoch w olimpijskim finale w 2004 roku. Ale w jakich odmiennych warunkach.

Niestety, Grecy nie interesowali się siatkówką..., w przeciwieństwie do koszykówki. W czasie finału hala wiewiała pustkami. A poziom był niebotyczny. Walka była wspaniała. Wymiana ognia przez cały mecz. Punkt za punkt. Sporadyczne błędy. Jak było dobre przyjęcie zagrywki, to musiało być piękne rozegranie akcji, a potem następną atak. Najczęściej nie do zatrzymania. Jak jedna drużyna "wbija" gwóźdź; nie do zatrzymania, to ci z drugiej strony siatki nie wpadali w panikę, tylko szykowali odpowiedź. Pamiętam, z jakim spokojem udane akcje Włochów przyjmował, najlepszy siatkarz świata ostatniej dekady **Gilberto Amauri de Godoy Filho**, czyli **Giba**. Za chwilę Brazylijczycy odpowiadali tym samym. A na koniec uzbierali tych "gwóździ"; nieco więcej i wygrali 3:1. Giba, który z Canarinhos 8 razy wygrał Ligę Światową..., 3 razy mistrzostwo świata, zakończył karierę. Ma dziś 38 lat. Z tego ateńskiego finału w Spodku wystąpił, tylko **Murilo**. 33-letni dziś siatkarz odebrał nagrodę dla drugiego najlepszego przyjmującego...cego całego mistrzostw. Tym pierwszym przyjmującym został, także Brazylijczyk, młodszy o dekadę **Ricardo Lucarelli**. Ale my mieliśmy najlepszego atakującego...cego, **Mariusza Wlazła**. Polak został, też najwartościowszym (MVP) graczem mistrzostw świata 2014. Ale wspaniale grali też wszyscy nasi reprezentanci. I doświadczony **Paweł Zagumny**, który rozdzielał, piąki jak za najlepszych lat, i nieopierzony **Mateusz Mika**, który rozegrał mecz zwycięstwa, i skuteczny kapitan drużyny **Michał Winiarski**, i najlepszy blokujący...cy **Karol Kąkol** i inni. A wszyscy pod wodzą... człowieka, który jeszcze kilka miesięcy temu grał w jednej drużynie klubowej z Wlazłem. Człowieka, który nie zawahał się i wziął... hetma, skąd... buławę, choć nie miał, żadnego doświadczenia w dowodzeniu wojskiem. Prezes Polskiego Związku Piłki Siatkowej wiele ryzykował, oferując...c buławę Francuzowi **Stephanowi Antidze**, ale – jak to jest w sporcie – kto nie ryzykuje, ten nie wygrywa. I Polacy wygrali. Ale w jakich innych warunkach, niż te, w których po wspaniałym meczu wówczas wygrali Brazylijczycy z kapitanem drużyny Giba... na czele. To jak kibice w Polsce kochają... siatkówkę, jak licznie chodzą... na mecze, jaką... atmosferę stwarzają... na trybunach, jak wspaniale dopingują... naszych reprezentantów, to jest coś niepowtarzalnego. Coś trudno wytłumaczonego, bo przecież do tej pory (mowa o ostatnich latach) takich wyników, jak Brazylia – trzykrotni mistrzowie świata - nie mieliśmy. Tymczasem kilkadziesiąt tysięcy widzów w Spodku. Podobnie było we wcześniejszych fazach turnieju w innych miastach. Na finale **Bronisław Komorowski**, który powiedział, że jest szczęśliwym prezydentem, szczęśliwego państwa, a przed telewizorami – wreszcie przekaz odkodowany – miliony widzów. Bo, daj nam jeszcze kiedyś przeżyć coś takiego. Tak wspaniałego. Niepowtarzalnego. **Marek Szewczyk**.